

Sygn. akt I A Ga 48/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w W.

przeciwko **B. M. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 sierpnia 2017 r. sygn. akt VII GC 274/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 405.417,02 (czterysta pięć tysięcy czterysta siedemnaście i 02/100) zł;

II. oddala apelację pozwanego w całości i apelację powoda w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4.054,75 (cztery tysiące pięćdziesiąt cztery i 75/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od powoda kwotę 67,45 zł, a od pozwanego 22,82 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

(...)

UZASADNIENIE

Powód(...) w W. domagał się zasądzenia od pozwanego B. M. (1) kwoty 1.184.564,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu oraz zwrotu kosztów postępowania sądowego.

Powód wskazał, że pozwany nie wdrożył wykonanej na jego zamówienie maszyny umożliwiającej automatyczne szybie i klejenie ram obrazów i lusterek, frezowanie gniazd, zawieszek wraz z modułami przemieszczeń. Terminowe wykonanie przedmiotu umowy pozwoliłoby mu na uzyskanie znacznych korzyści na kilka miesięcy przed planowaną obniżką cen dla swojego głównego odbiorcy – (...) Gdyby maszyna została wdrożona w styczniu 2013 roku powód do maja 2013 roku czerpałby korzyści z jej pracy jednocześnie sprzedając produkty po wyższej cenie. Na kwotę dochodzoną pozwem składają się poniesione straty oraz utracone korzyści. Pracę przeznaczoną do wykonania przez maszynę wykonuje łącznie 17 pracowników (6 osób zszywających ramy, 3 osoby wykonujące wiercenia, 8 osób wkręcających zawieszki). W porównaniu do sytuacji, w której maszyna zostałaby prawidłowo wykonana i wdrożona przez pozwanego, powód ponosi comiesięczne koszty zatrudnienia 13 osób, pracujących przez okres opóźnienia we wdrożeniu maszyny wynoszący 20 miesięcy (liczony od stycznia 2013 roku) pomnożone przez 3.220,00 zł (średnie wynagrodzenie brutto pracownika produkcyjnego), co daje łączny koszt poniesiony przez powoda, wynikający z niewdrożenia maszyny do produkcji w wysokości 837.200,00 zł. Ponadto powód był zobowiązany do sprzedaży produktów po obniżonych cenach, których kalkulacja zakładała automatyzację produkcji, a łączny koszt poniesiony przez niego z powodu sprzedaży produktów ze zniżką, pomimo braku obniżenia kosztów produkcji wyniósł 347.363,30 zł.

Pozwany B. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu. Wyjaśnił, iż wykonał umowę w czerwcu 2013 roku, polegającą na zaprojektowaniu, wykonaniu, zaprogramowaniu i uruchomieniu agregatu do montażu, frezowania gniazd i aplikowania okuć w cyklu automatycznym z modułami przemieszczeń, a przyczyną jej wykonania w tym czasie, a nie w październiku 2012 roku były okoliczności, za które nie ponosił on odpowiedzialności. Pozwany starał się dostosować agregat do wadliwego materiału używanego przez powoda nie precyzując w tym zakresie terminów. Pozwany e-mailem z dnia 8 października 2013 r. na prośbę powoda przesłał harmonogram, który można uznać za uzgodnienie warunków dostosowania linii technologicznej do materiału wsadowego posiadanego przez powoda, a który nie został dotrzymany wskutek niedopuszczenia do używanej przez pracowników powoda maszyny, z przyczyn, za które pozwany nie odpowiada. W 2014 r. uniemożliwiono mu wykonanie umowy w tym zakresie, nawet mimo wezwań zmierzających do pełnego rozliczenia kontraktu. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda o upływie terminu wykonania umowy z dniem 9 października 2012 roku, nie uruchomieniu urządzenia w zakładzie powoda w M., wdrożeniu, jako elementu łączącego strony stosunku obligacyjnego, przyznaniu, iż realizacja umowy przekracza jego możliwości oraz zaniechaniu prac nad maszyną. Pozwany wskazał, że roszczenie strony powodowej, wywodzone z faktu niewdrożenia maszyny, nie zostało udowodnione, albowiem wdrożenie maszyny nie było przedmiotem umowy łączącej strony. W ocenie pozwanego brak jest podstawy materialnoprawnej dla przedmiotowych roszczeń powoda, jak również powód nie udowodnił wysokości roszczenia w zakresie średniego wynagrodzenia pracownika produkcyjnego w wysokości 3.220 zł brutto. Pozwany dodał też, że powód nie przedstawił dowodów na wolumen zrealizowanej sprzedaży, w zakresie swojego żądania zapłaty różnicy w cenie sprzedaży produktów.

Powód pismem z dnia 2 marca 2017 r. powód rozszerzył żądanie pozwu w części dotyczącej odszkodowania za niewykonanie przedmiotu umowy ze względu na zwiększone koszty pracy za okres do dnia wydania opinii biegłego z zakresu ekonomii, tj. o kwotę 279.909,41 zł, wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz łącznej kwoty dochodzonych roszczeń w wysokości 1.464.473,71 zł. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2017 r. uwzględnił powództwo do kwoty 366.210,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił je w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Według ustaleń tego Sądu w dniu 4 czerwca 2012 r. pozwany, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w R., jako wykonawca, złożył powodowi jako zamawiającemu, ofertę „na zaprojektowanie, wykonanie, oprogramowanie i uruchomienie agregatu do montażu, frezowania gniazd oraz aplikowania okuć zawieszek w ramach obrazów i lusterek w cyklu automatycznym”, która została przygotowana na podstawie pomysłu powoda (idei), wstępnych założeń i uzgodnień przekazanych przez niego w oparciu o przedstawioną przez pozwanego koncepcję kinematyki i konstrukcji oraz sterowania. Założenia te były jedyną podstawą przygotowania oferty (pkt. 1). Przedmiotem oferty było zaprojektowanie, wykonanie,

oprogramowanie i uruchomienie agregatu do automatycznego łączenia – tj. szycia oraz klejenia ram obrazów i lusterek wraz z frezowaniem gniazd mocowania okuć, mocowania tych okuć w gniazdach wraz z niezbędnymi modułami przemieszczeń (pkt. 2) wraz z uszczegółowieniem proponowanej koncepcji działania części agregatu (modułów oraz osłony i obudowy) w tym samym punkcie. W ofercie opisany został szczegółowo zakres prac pozwanego (k. 3.4). Dokument oferty jest jedynym pisemnym zapisem uzgodnień stron w przedmiocie wykonania urządzenia. W ofercie wskazano terminy dostawy i wykonania usług (pkt. 4.1-4.3): czas dostawy komponentów systemu, tworzenie dokumentacji konstrukcyjnej, wykonawczej oraz produkcja składowych agregatu u pozwanego – do 8 tyg. od dnia podpisania umowy i wpłaty zaliczki, czas wykonania i dostawy kompletnej szafy sterowniczej – do 10 tyg. od dnia podpisania umowy i wpłaty zaliczki, czas wykonania prac związanych z montażem, uruchomieniem i próbami działania agregatu u pozwanego – do 16 tyg. od daty zamówienia, łączną wartość sprzętu oraz wszystkich usług na kwotę 140.000,00 euro (pkt. 5.1), zastrzegając możliwość jej zmiany na skutek wprowadzenia istotnych zmian w wymaganiach inwestora dotyczących komponentów oraz konstrukcji przewidując możliwość jej dalszej negocjacji. Oferta zakładała też wysokości wpłacanych zaliczek – 20% – wraz ze złożeniem zamówienia, 50% – przed dostawą serwoślimników i wyposażenia szaf sterowniczych oraz 30% – po uruchomieniu maszyny u inwestora (pkt. 5.2).

W dniu 14 czerwca 2012 r. powód, w odpowiedzi na powyższą ofertę, złożył zamówienie „na maszynę do montażu ram, wiercenia i okuwania”.

Powód w dniu 19 czerwca 2012 r. dokonał zapłaty pierwszej zaliczki w wysokości 148.000 zł brutto wskazanej w wystawionej na tą okoliczność fakturze VAT nr (...). Kolejne zaliczki zostały uiszczone przez powoda w dniach 10 i 19 sierpnia 2012 r. w kwotach odpowiednio 210.000 zł brutto i 172.000 zł brutto, wskazanych w wystawionych na te okoliczności fakturach VAT odpowiednio nr (...) i nr (...). W związku z powyższym, w dniu 22 grudnia 2012 r. pozwany wystawił powodowi fakturę VAT rozliczeniową Nr (...) na kwotę 733 572 zł (brutto) – przed rozliczeniem faktur zaliczkowych oraz na kwotę 203 572 zł (brutto) – po rozliczeniu faktur zaliczkowych.

Przedmiotowa maszyna nie została „wdrożona” do seryjnej produkcji w zakładzie produkcyjnym powoda w M.. Do dnia wyrokowania znajdowała się w siedzibie powoda w M. i według jego oświadczenia nie jest przez niego użytkowana. W związku z tym powód pismem z dnia 16 lipca 2014 r., doręczonym pozwanemu w dniu 30 czerwca 2014 roku, wezwał go bezskutecznie do wykonania przedmiotu umowy.

Powyższe okoliczności skłoniły powoda do wystąpienia z przedmiotowym powództwem.

Sąd Okręgowy ustalenia te poczynił w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, w szczególności ofertę przedstawioną przez pozwanego i zamówienie powoda, faktury wystawione przez pozwanego, ale też korespondencji, w tym e-mailowej, pomiędzy stronami zaangażowanymi w proces konstrukcji i odbioru maszyny oraz próbami wdrożenia jej w tok produkcji zakładu powoda w M.. Sąd Okręgowy następnie stwierdził, że strony procesu łączyła umowa o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c. W związku z tym ocenił żądanie powoda, jak również działania podjęte przez pozwanego w wykonaniu przez niego przedmiotowego dzieła w kontekście art. 640 k.c., który przewiduje zasadę współdziałania zamawiającego i wykonawcę. I z zasady tej w powiązaniu z dyspozycją art.471 k.c. wywiódł odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, jednakże w mniejszym zakresie niż postulowana w pozwie.

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności wskazał, że strony nie zawarły kompleksowej umowy o dzieło na piśmie, to poza sporem pozostawał fakt złożenia powodowi przez pozwanego oferty z dnia 4 czerwca 2012 r. dotyczącej zaprojektowania, wykonania, oprogramowania i uruchomienia agregatu do montażu, frezowania gniazd oraz aplikowania okuć zawieszek w ramach obrazów i lusterek w cyklu automatycznym, która określała wszystkie istotne elementy, a w szczególności jej przedmiot, zakres prac, termin wykonania poszczególnych prac oraz wynagrodzenie. Maszyna nie była w pełni wykorzystywana przez powoda poprzez pracę wszystkich modułów pozwalających na pełną automatykę zamierzoną przez strony.

W postępowaniu spór sprowadzał się do oceny zasadności podnoszonego przez stronę powodową zarzutu o zaistnieniu podstaw i rozmiaru odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na skutek niewykonania przedmiotowego dzieła

w kształcie pozwalającym na jego wykorzystanie w produkcji zgodnie z zamysłem powoda. Kluczowa była kwestia przyczyn „niewdrożenia” maszyny do produkcji, a w szczególności czy wady odnośnie funkcjonowania poszczególnych modułów jak i całości urządzenia tkwiły po stronie wykonawczej, czy były związane z używaniem przez powoda nieprawidłowego materiału wsadowego, tj. drewna o niejednakowej dobrej jakości, jego niepowtarzalności odnośnie parametrów – co miało mieć według pozwanego przełożenie na prawidłowe funkcjonowanie urządzenia.

Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doszedł do przekonania, że pozwanemu można przypisać jedynie częściową odpowiedzialność za szkodę, jaką poniósł powód na skutek niewykonania przez niego w całości zamówionego dzieła. Kluczowymi dla ustalenia tej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego były dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu automatyki i robotyki, systemów informatycznych, diagnostyki i niezawodności maszyn, budowy i eksploatacji maszyn T. S. (1) oraz chronologia zdarzeń obrazująca współpracę stron w trakcie wykonywania dzieła.

Biegły T. S. (1) stwierdził, że przedmiotowa maszyna została skonstruowana prawidłowo (na etapie projektu). Podał, że nie ma przeszkód we wdrożeniu procesu automatyzacji, zastrzegając przy tym, że wymaga to jeszcze wielu godzin, tygodni, miesięcy prac polegających na udoskonaleniu konstrukcji maszyny. Oznaki stopnia zużycia maszyny świadczą o krótkim okresie jej używania przez powoda oraz o braku ciągłości produkcji na tym urządzeniu, ponieważ nie wszystkie moduły pracują poprawnie, o czym świadczą pierwotne oględziny i ślady zużycia. Zdaniem biegłego nie należy sugerować się licznikami cykli, bo w jego ocenie są one niepewne, a moduł frezujący faktycznie posiada największe ślady zużycia, lecz nie świadczy to o używaniu całej maszyny, tylko poszczególnych modułów. Wadliwe działanie maszyny jest efektem wadliwego wykonania (złożenia), wykluczając jednocześnie wpływ wadliwości materiału wsadowego, nieprawidłowość projektu i konstrukcji. Przedmiotowa maszyna wymaga jeszcze wielu udoskaleń na etapie wykonania, ponieważ na etapie projektu nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie ona się zachowywać i funkcjonować po złożeniu. Maszyna nie ma takiej wydajności, jaką mieć powinna i prace nad nią nie zostały dokończone. Jest ona maszyną autorską. W oparciu o tę opinię Sąd Okręgowy sformułował wniosek o poprawnym skonstruowaniu przez pozwanego maszyny na etapie projektu, przy uwzględnieniu istnienia wad na etapie wykonania konstrukcji w postaci licznych nieprawidłowości. Biegły stwierdził, że nieprawidłowości są możliwe do naprawienia poprzez ingerencje w istniejącą konstrukcję maszyny. Nie ma przeszkód we wdrożeniu procesu automatyzacji, choć wymaga to wielu godzin, tygodni miesięcy polegających na udoskonaleniu konstrukcji. W zakładzie powoda nie istnieją przeszkody w prowadzeniu prac zmierzających do uruchomienia maszyny i jej udoskonalenia. Instalujący maszynę konstruktor T. D. (słuchany w charakterze świadka) potwierdził, iż próby uruchomienia maszyny (tj. poszczególne jej moduły) przeprowadzane w firmie pozwanego działały. Natomiast problemy występujące u powoda z modułem szyjącym wynikały z niepowtarzalności listew i dużych odchyłek w jakości materiału. Zdaniem biegłego gdyby poświęcić tej maszynie więcej czasu to produkowałaby ona idealny produkt.

Sąd Okręgowy następnie odniósł się do kwestii jakości tzw. materiału wsadowego - do drewnianych listew, z których wytwarzane miały być ramy do luster. Wskazał, iż biegły nie jest specjalistą w zakresie materiału drzewnego. Nie mniej jednak, istotną pozostaje okoliczność, iż wydając opinię w przedmiotowej sprawie biegły na użytek prac związanych z wydaniem opinii podjął próbę przetestowania pracy maszyny używając do produkcji luster materiału przedstawionego przez pozwanego. Stwierdził, że drewno posiadające wady opisane w pierwotnej opinii nie powinno wpływać na poprawność działania maszyny, natomiast większe zniekształcenia listew mogłyby mieć wpływ na poprawność szycia ram. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność wpływu jakości listew ma znaczenie dla oceny możliwości dokończeniu prób udoskonalenia pracy maszyny podczas przeprowadzenia testów produkcyjnych na wystarczającej ilości materiału. Nie było to natomiast możliwe z braku woli obu stron do kontynuacji tych prób mających na celu ukończenie dzieła w jego fazie „wprowadzenia urządzenia do regularnej produkcji”. Z dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności zeznań świadków, oraz korespondencji mailowej wynikało, że takiej woli zabrakło ze strony obu stron. W końcowym etapie wzajemnych kontaktów strony niejako „zmęczone” tematem w obliczu problemów z „wdrożeniem maszyny” zaprzestały starań, aby te próby zmierzające do ukończenia – kontynuować. Doprowadziło to do ustania kontaktów.

Sąd Okręgowy następnie wskazał, iż oferta w pkt 6.4 zastrzegła możliwość przesunięcia niektórych terminów realizacji zadania – z uwagi na unikalność konstrukcji konieczność prototypowania rozwiązań kinematycznych i specyfikę produktu. Pozwany miał problemy z uzyskaniem od powoda materiału do wykonania prób. Z uwagi na problemy z transportem dużej ilości drewna i jego koszty pozwany dostarczył maszynę do siedziby powoda w marcu 2013r. Do czerwca 2013r. nie powiodło się wdrożenie maszyny poprzez pracę wszystkich modułów i powód ocenił współpracę jako przebiegającą nieprawidłowo i zażądał przedstawienia harmonogramu działań. W odpowiedzi pozwany potwierdził, iż współpraca nie przebiega prawidłowo i wskazał na konieczność zapewnienia do prób powtarzalności materiału wsadowego. W korespondencji mailowej podnoszone były nadal kwestie związane z monitami powoda, że nie ma na czym (listwy) przeprowadzać prób, harmonogramu prac oraz spotkań stron. Świadczyło to o braku woli współpracy. Na wiosnę 2014r. pracownicy pozwanego zaniechali dalszych wizyt w zakładzie powoda. Kluczowe znaczenie miały natomiast dwa oświadczenia: pierwsze powoda z dnia 16 lipca 2014r., w którym wezwał pozwanego do wykonania przedmiotu umowy w terminie 7 dni pod rygorem powierzenia dalszego wykonania dzieła innemu podmiotowi na jego koszt. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany w piśmie z dnia 26 lipca 2014r. wskazał, iż jest ono bezprzedmiotowe wobec stanu maszyny uruchomionej do testów w połowie 2013r., lecz niewdrożonej z przyczyn od niego niezależnych. Końcowym krokiem było wytoczenie niniejszego pozwu w dniu 12.09.2014r.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe, przy uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego (zeznań świadków i stron) prowadzi do wniosku o istnieniu podstaw do przypisania współodpowiedzialności pozwanemu za niewdrożenie i nie ukończenie dzieła i nie oddanie go w umówionym terminie.

Zeznający w sprawie świadkowie byli zorientowani w kwestii realizacji oferty pozwanego i wiarygodność ich zeznań co do zasady nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego, o ile nie pozostawała w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami. Występujący z ramienia pozwanego uczestnik procesu konstruowania maszyny świadek B. M. (2), a także A. S. – osoba odpowiedzialna za cały układ sterowania maszyną, R. K. oraz konstruktorzy: T. D. i T. B., a także M. K., A. M., czy też B. Z., M. P. (1), M. D., P. D., Z. K., J. I. mieli wiedzę na temat nienależytej współpracy stron postępowania, przyczyn zmiany terminu wykonania dzieła, rozmiaru szkody w wyniku zaniechania jego wykonania, niewdrożenia maszyny do procesu produkcyjnego, niewłaściwego jej działania podczas prób rozruchu, ustaleń z (...) oraz wykorzystywania urządzenia przez powoda w czasie produkcji na swoje potrzeby.

Sąd Okręgowy uwzględnił także w większej części korespondencję pisemną i e-mailową między stronami, która odzwierciedlała już w momencie jej sporządzania rzeczywisty stan stosunków między nimi i poczynionych uzgodnień co do wykonania dzieła w danym momencie. Wynikają z niej rozbieżne stanowiska stron dotyczące szeregu istotnych postanowień oferty pozwanego w postaci jakości wykonanej maszyny, a co za tym idzie przyczyn wystąpienia usterek w poszczególnych jej modułach oraz braku terminowości wykonania przedmiotowego urządzenia. Pozwany twierdził, że agregat został wykonany prawidłowo, a jeżeli posiadał on wady niektórych tylko elementów składowych (modułów), wykazywał chęć i gotowość do ich poprawy, co wielokrotnie zgłaszał powodowi, drogą wiadomości elektronicznych, przypisując mu jednocześnie winę za dostarczenie wadliwego materiału wsadowego, jak też niewystarczającą jego ilość do przeprowadzenia testów i uruchomienia maszyny. Powód z kolei stał na stanowisku, że przedmiotowe urządzenie zostało wadliwie wykonane, przez co nie mogło zostać wykorzystane do seryjnej produkcji w jego zakładzie, i w konsekwencji spowodowało poniesienie przez niego straty finansowej.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż nie został dochowany umowny termin wykonania dzieła, który był określony na dzień 16 października 2012 r. Mimo tego, że pozwany powoływał się na dorozumiane uzgodnienia odnoszące się do przesunięcia tego terminu, na okres późniejszy, to okoliczność ta w żadnym razie nie zwalniała go z odpowiedzialności za wykonanie dzieła w całości. Kwestia ustalenia innego terminu dokończenia dzieła, w kontekście blisko prawie półtorarocznego okresu, kiedy to obie strony pozostawały w kontakcie i przedmiotowe dzieło było wówczas „kończące”, nie ma znaczenia, jeśli się zauważy, że strona powodowa dochodziła roszczeń odszkodowawczych dopiero od miesiąca stycznia 2013 roku. Fakt przesunięcia, czy też opóźnienia w wykonaniu dzieła sam nie był negowany przez pozwanego, lecz były wskazywane okoliczności, które jego zdaniem uniemożliwiały mu dotrzymanie pierwotnie

wskazanego terminu, a które leżały po stronie powoda w postaci: dostarczania pozwanemu wadliwego materiału wsadowego, czy też wykonanie na zlecenie powoda innych prac, tj. wywrotnicy, pakietów szkła i sklejkarki.

Sąd Okręgowy zauważył także, iż ze zgodnych zeznań stron i świadków wynikało, że myśl konstruktorska i pomysł na maszynę pochodziły od powoda. Wykonanie tego dzieła, które miało charakter nowatorski, prototypowy, opierało się nie tylko na współpracy stron w zakresie idei i oczekiwań ze strony powodowej, ale przede wszystkim na końcowym etapie „dokończenia” wdrożenia do uruchomienia pracy maszyny w powodowym zakładzie, a które polegało na współpracy powoda w celu zapewnienia możliwości dokończenia tej maszyny, przetestowania jej w cyklach produkcyjnych (z udziałem wystarczającej ilości materiału wsadowego), jako że miała ona na celu optymalizację pracy powodowej spółki. Strony przyznały, że ich wzajemna współpraca przy okazji wykonania tego dzieła nie była satysfakcjonująca. Sąd Okręgowy dostrzegł w tym zakresie elementy zawinienia w braku należytej współpracy zarówno po stronie powodowej, jak też pozwanej. W jego ocenie ta ostatnia, zobowiązała się do wykonania właśnie takiego dzieła i brak było należytej aktywności, czy też działań przymuszających wobec powoda, które mogłyby skutecznie doprowadzić do zakończenia takich prób. Materiał dowodowy wskazywał, że były problemy z uzgodnieniem terminów, czy też z ilością materiału wsadowego. Niemniej jednak, pozwany mógł – w drodze odpowiednich reakcji windykacyjnych – domagać się czy to udostępnienia zakładu pracy powoda, czy też dostarczenia materiału wsadowego, pod rygorem zwolnienia się z ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Biegły zeznał, że na etapie projektu maszyna została prawidłowo skonstruowana. Wadliwość materiału wsadowego nie miała znaczenia o tyle, że strona powodowa nie dostarczyła tego materiału już w końcowym etapie w ilości, która mogłaby zakończyć przedmiotowy spór i rozstrzygnąć, czy dzieło zostało wykonane przez pozwanego wadliwie, czy też nie. W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, że dzieło na poziomie konstruktorskim zostało wykonane w sposób prawidłowy. Istniały jednak podstawy do przypisania współodpowiedzialności pozwanemu za niewdrożenie i nie ukończenie dzieła i nie oddanie go w umówionym terminie.

Następnie Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii ustalenia wysokości odszkodowania. W tym zakresie także oparł się na opinii biegłego T. S. (1), w której stwierdzono, że optymalna ilość pracowników potrzebnych do pracy przy maszynie to dwie osoby. Wysokość wynagrodzenia za ich pracę wyliczyła biegła K. K.. Biegła ta stwierdziła, że wobec braku możliwości rozgraniczenia w jakiej części na obniżkę cen sprzedaży luster dla koncernu (...) miały wpływ nie osiągnięte oszczędności w kosztach zużycia materiałów, a w jakiej części było to związane z niewdrożeniem do produkcji maszyny nie można obciążyć pozwanego kwotą żądanych utraconych korzyści z tytułu obniżek cen sprzedaży na lustra dla głównego odbiorcy powoda, tj. (...) Decyzje o obniżeniu w 2013r. cen sprzedaży na lustra powód podejmował w sytuacji, gdy termin wdrożenia maszyny do produkcji był zagrożony, a następnie nie został przez pozwanego dochowany. Sąd Okręgowy uznał opinię w tym zakresie i wnioski za rzetelne, prawidłowe i uznał brak podstaw do obciążania co do zasady pozwanego odpowiedzialnością za utracone korzyści.

W pozostałym zakresie biegła przyjęła, iż koszty zatrudnienia pracowników wykonujących ręcznie produkcje ram (tj. koszty zatrudnienia z powodu niewdrożenia do produkcji agregatu) za cały badany okres (od 1 stycznia 2013r. do 15 marca 2016r.) wyniosły 1.117.109,41 zł, przy założeniu, że obsługa agregatu będzie wymagała zatrudnienia sześciu pracowników na stałe. W kwestii minimalnej ilości osób koniecznej do obsługi maszyny przy założeniu działania trzech jej modułów wypowiedział się również biegły T. S. (1) wskazując liczbę 1-2 osób, gdyby maszyna była w 100% sprawna i działała poprawnie, lub też minimum 2-3 osób w sytuacji wadliwej pracy tego urządzenia, której wnioski podtrzymał w kolejnej wydanej przez siebie opinii uzupełniającej. Biegła K. K. alternatywnie przedstawiła wysokość kosztów poniesionych przez powoda na skutek niewdrożenia do produkcji maszyny w nawiązaniu do spornych twierdzeń stron co do liczby pracowników obsługujących maszynę. Wyjaśniając ostatecznie kwestię związaną z projektowaną ilością pracowników przeznaczonych do pracy po wdrożeniu maszyny przyjęto, że optymalna ilość pracowników to dwie osoby. Sąd Okręgowy uznał za racjonalne to założenie i wyliczając kwotę bazową odszkodowania przyjął wyliczenie biegłej K. K. przedstawione w opinii uzupełniającej, w której ustalono przewidywany koszt niewdrożenia maszyny do produkcji przy obsłudze przez dwie osoby .

Sąd ten uznał, że wszystkie opinie sporządzone przez biegłych zasługują na aprobatę i stanowią wiarygodny materiał dowodowy. Biegli przedstawili jasne, logiczne i wszechstronnie uzasadnione wnioski, oparte na wiedzy

specjalistycznej i własnym doświadczeniu. Wyjaśnili przy tym w sposób przekonujący wątpliwości, wszystkie zgłaszane przez obie strony zastrzeżenia. Sąd Okręgowy przyjął za własne oceny faktów i wyprowadzone na tej podstawie wnioski wyrażone w opiniach.

Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należy się odszkodowanie, ale nie za cały okres wskazany w pozwie, albowiem brak jest związku przyczynowego oraz brak możliwości przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za okres przypadający już po wytoczeniu przedmiotowego powództwa. Z korespondencji prowadzonej między stronami sporu wynikało, że pismem z dnia 16 lipca 2014 r. powód wzywał pozwanego do wykonania przedmiotu umowy w terminie 7 dni pod rygorem powierzenia dalszego wykonywania dzieła innemu podmiotowi na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, co uzasadnia przyjęcie, że po tej dacie, tj. po wytoczeniu powództwa, powód na własne ryzyko nie naprawiał maszyny, nie zlecał jej naprawy innemu podmiotowi, a strony – co zgodnie przyznały – nie odstępowały od umowy, jak też nie zgłaszały roszczeń reklamacyjnych, w związku z czym nie może żądać za ten okres odszkodowania. Stąd też Sąd Okręgowy wziął pod uwagę jedynie okres od 1 stycznia 2013r. – zgodnie z żądaniem pozwu - do dnia wytoczenia powództwa, tj. do dnia 15 września 2014r. i przyjął za biegłą, że szkoda z tego tytułu wynosi 732.420,41 zł. Sąd ten jednocześnie wziął pod uwagę specyfikę przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego i szereg zaniechań po obu stronach i brak współpracy, które miały wpływ na impas w procesie dokończenia dzieła i w rezultacie zakończenia współpracy przez powoda (opisanych we wcześniejszych rozważaniach). Na tej podstawie uznał za zasadne ustalenie, iż powód w 50% przyczynił się do szkody. Okoliczność ta skutkowałą obciążeniem pozwanego odpowiedzialnością w połowie tak wyliczonej szkody i zasądzeniem na mocy art. 471 k.c. w związku z art.362 k.c. od pozwanego na rzecz powoda kwoty 366.210,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.). W zakresie pozostałej – objętej żądaniem pozwu – kwoty powództwo zostało oddalone jako niezasadne.

Sąd Okręgowy o odsetkach orzekł w oparciu o art. 455 k.c., korygując termin płatności ponieważ nie było przedsądowego wezwania do zapłaty kwoty pierwotnie żądanej, czy też wskazanej po rozszerzeniu powództwa. Dlatego należne odsetki winny być naliczone po upływie 7 dni od daty doręczenia pozwu, co miało miejsce w dniu 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy o kosztach procesu orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 623), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy założeniu, że powód wygrał proces w części, tj. w 25%, a pozwany w 75%. Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły dwie strony. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił temu Sądowi naruszenie następujących przepisów prawa procesowego oraz materialnego:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów z dokumentów, tj. pisma powoda z dnia 16 lipca 2014 r., pisma pozwanego z dnia 26 lipca 2014 r., pisma powoda z dnia 31 lipca 2014 r. i pisma z sierpnia 2014 r. oraz dalszej korespondencji mailowej w zestawieniu z dowodem z zeznań świadków, a w szczególności z zeznaniami M. P. (2) oraz B. M. (2), polegającą na poddaniu ich niepełnej i jedynie fragmentarycznej ocenie z pominięciem istotnych fragmentów, w szczególności:

- pominięciu przy ocenie części pisma pozwanego z dnia 26 lipca 2014 r., z którego wynika, że pozwany sprzeciwił się jakiegokolwiek ingerencji w linię technologiczną lub jej oprogramowanie przez osobę inną niż upoważnioną przez pozwanego, co może uniemożliwić wdrożenie linii w B.D.Art., jak również co jest niedopuszczalne z uwagi na ochronę praw autorskich do linii, która jest urządzeniem unikalnym i nowatorskim, a taka fragmentaryczna ocena skutkowałą błędnym ustaleniem faktycznym sądu, iż powód na własne ryzyko nie naprawiał maszyny i nie zlecał jej naprawy innemu podmiotowi oraz nie współdziałał przy wdrożeniu przedmiotowej maszyny, co wpłynęło na ocenę, iż powodowi należy się odszkodowanie za krótszy okres, tj. od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia wytoczenia powództwa, a to miało istotny wpływ na wynik sprawy,

- pominięciu, że z zeznań w/w świadków wynika, że pracownicy pozwanego ostatni raz w zakładzie powoda byli w marcu 2014 r., zaś swoich obowiązków polegających na uruchomieniu, wdrożeniu oraz na przekazaniu maszyny wraz z dokumentacją nie wykonali (zeznania B. M. (2)), a ponadto że działania pracowników pozwanego miały charakter pozorny i nieprofesjonalny – zeznania M. P. (2);

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie wadliwych ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i przyjęcie, że powód nie współdziałał z pozwanym przy wdrażaniu maszyny w zakładzie produkcyjnym, w sytuacji gdy między stronami od początku postępowania w sprawie sporne pozostawało – co obejmuje proces „wdrożenia” i kto za niego odpowiada;

3) art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepełną ocenę dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu automatyki i (...), w której biegły ten wykluczył ewentualny wpływ wadliwości materiału wsadowego dostarczonego przez powoda na prawidłową pracę przedmiotowej maszyny, jak również stwierdził, że w zakładzie powoda nie było przeszkód do uruchomienia maszyny, co nie daje podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody;

4) art. 640 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że powód (zamawiający) nie współdziałał z pozwanym (przyjmującym zamówienie) przy wykonywaniu dzieła, w sytuacji gdy to pozwany sprzeciwił się jakiegokolwiek ingerencji w linię technologiczną lub jej oprogramowanie przez osobę inną niż upoważnioną przez pozwanego, co ostatecznie doprowadziło do wadliwego zastosowania art. 362 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody w wymiarze 50%.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Natomiast pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i zarzucił naruszenie:

1) art. 217 § 1 i 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 308 § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o oględziny z filmu na płycie CD zgłoszonego w odpowiedzi na pozew;

2) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne przyjęcie braku współpracy pozwanego w wykonaniu umowy;

3) art. 233 § 1 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że przedmiotem umowy powoda z pozwanym było wdrożenie maszyny w zakładzie powoda, a także sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy w postaci harmonogramu załączonego do emaila pozwanego z dnia 8 października 2013 r., polegającą na ustaleniu, że harmonogram wskazuje na opóźnienie w wykonaniu umowy;

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne pominięcie części opinii biegłego T. S. i jego uzupełniających wypowiedzi w zakresie wpływu zmian dokonanych przez powoda na pracę maszyny i wpływu używania maszyny przez powoda na uniemożliwienie pozwanemu pracy nad maszyną;

5) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 272 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji świadków B. M. (2) i M. K., których zeznania przeczyły sobie wzajemnie w zakresie kluczowym dla ustalenia istotnych faktów;

6) art. 233 § 1 k.p.c. przez błąd w ustaleniach faktycznych co do stopnia uniemożliwiania pozwanemu prac nad maszyną, skutkujący naruszeniem art. 640 k.c. i przypisaniem powodowi jedynie częściowej odpowiedzialności za brak współdziałania przy pracach nad maszyną, zamiast odpowiedzialności całkowitej za brak współdziałania;

7) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że biegły może ustalać fakty, podczas gdy to sąd odpowiada za ustalenie faktów;

8) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii instytutu lub zespołu biegłych z uwagi na okoliczności niewyjaśnione przez biegłego;

9) art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu technologii drewna, skoro do rozstrzygnięcia sprawy wymagane były wiadomości specjalne;

10) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez ustalenie, mające wpływ na wysokość ewentualnego odszkodowania, wbrew stanowisku biegłego, że ramy do maszyny nie są ładowane i po zszyciu odbierane przez pracowników powoda, co zwiększa ilość 2 operatorów o kolejne osoby i wpływa na wysokość ewentualnej szkody;

11) art. 471 k.c. poprzez ustalenie, że nie doszło do wykonania umowy zawartej w wyniku przyjęcia oferty z dnia 4 czerwca 2012 r., skoro do wykonania umowy doszło;

12) art. 65 § 1 k.c. przez bezpodstawne rozszerzenie zobowiązań pozwanego z umowy o treści niezawarte w ofercie, polegające na przyjęciu, że przedmiotem umowy było także wdrożenie maszyny, podczas gdy treść stosunku prawnego ukształtowana przez strony w zaakceptowanej ofercie przywidywała uruchomienie, a nie wdrożenie, skutkiem czego nie stanowi naruszenia umowy brak wdrożenia przez pozwanego maszyny w zakładzie powoda i nie rodzi przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej;

13) art. 476 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie w rozważaniach prawnych, że o zwłoce rodzącej odpowiedzialność za niewykonanie w terminie można mówić dopiero, jeżeli termin wykonania zobowiązania nie został zmieniony;

14) § 6 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn przez sprzeczne ze stanowiskiem pozwanego jako producenta maszyny przyjęcie, że ilość operatorów maszyny jest równa ilości osób obsługujących proces produkcyjny.

Na podstawie tych zarzutów pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Jednocześnie pozwany wniósł o uzupełnienie materiału dowodowego sprawy przez odtworzenie filmu z pracy przedmiotowej maszyny, przeprowadzenie konfrontacji świadków B. M. (2) i M. K., przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dendrologa oraz opinii instytutu na okoliczność składowania i wstępnej obróbki drewna przez powoda oraz poprawności i kompletności maszyny, a także z protokołu jej zabezpieczenia. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: Apelacja powoda jest częściowo uzasadniona, natomiast niezasadna jest apelacja pozwanego. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Na gruncie tego uregulowania w piśmiennictwie zwraca się uwagę na wzajemny stosunek dwóch elementów konstrukcyjnych apelacji, to jest zakresu zaskarżenia i wniosków apelacyjnych. Należy więc dokonać oceny charakteru wniosków apelacyjnych. Przy tej ocenie zaś nie można abstrahować od tego, że chociaż postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Dlatego też, wobec obowiązywania w naszym systemie prawnym modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji ma całkowitą swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Swoboda ta z jednej strony umożliwia mu usunięcie wszelkiej - mającej znaczenie z punktu widzenia zasadności dochodzonego roszczenia - obrazu prawa materialnego, niezależnie od tego, czy została podniesiona w apelacji, z drugiej strony zaś stwarza nieskrępowaną wnioskami apelacyjnymi możliwość rozstrzygnięcia sprawy w sposób adekwatny do zaistniałej sytuacji procesowej (T. Wiśniewski: Komentarz do art. 378 k.p.c., lex.online.wolterskluwer.pl). Sąd Apelacyjny zobligowany jest więc rozpoznać niniejszą sprawę na nowo w pełnym zakresie z uwagi na to, że obie strony zaskarżyły wyrok Sądu I instancji w istocie w całości. Tym bardziej, iż konstrukcja uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jest znacznie ograniczona w części dotyczącej wyodrębnionej podstawy faktycznej i dodatkowe okoliczności faktyczne zostały zamieszone w części zawierającej rozważań tego Sądu dotyczących ocenę stanowisk stron oraz podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące okoliczności zawarcia przez strony przedmiotowej umowy, jej treści oraz rozliczeń finansowych stron. Ustalenia te w istocie nie są przez strony kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym, a wynikają z dokumentów, które nie były wcześniej podważane. Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie kwalifikacji prawnej stosunku prawnego między stronami. Zgodzić się bowiem należy z tym Sądem, że spór między stronami dotyczy wykonania zawartej przez nich umowy o dzieło, o której mowa w art. 627 i nast. k.c. Sprecyzować należy, iż kwalifikacja ta dotyczy całej umowy, także w części odnoszącej się do zaprojektowania maszyny, ponieważ w piśmiennictwie i w orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być nawet zobowiązanie się do wykonania opracowania określonego projektu (M. Gutowski: Komentarz do art. 627 k.c., sip.legalis.pl, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 czerwca 2013 r., I ACA 232/13, Legalis). Na tej podstawie

należy w niniejszej sprawie przyjąć, że strony zawarły umowę o dzieło, która podlega jednemu reżimowi prawnemu. Sąd I instancji ogólnie wskazał na charakter umowy o dzieło pomijając istotną dla niniejszej sprawy konsekwencję związaną z tym, iż jest ona zobowiązaniem rezultatu, to jest takiego świadczenia, którego prawidłowe wykonanie wymaga osiągnięcia przez strony zamierzonego skutku. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (M. Gutowski: Komentarz do art. 627, jw.). Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny, zaś dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 lutego 2013 r., III AUA 1043/12, L.). Dzieło jest rezultatem przyszłym, który dopiero ma zostać osiągnięty, i nie istnieje w chwili zawarcia umowy, jest w niej jednak z góry przez strony oznaczony. W konsekwencji zwolnienie się dłużnika od odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o dzieło wymaga wykazania, że określony rezultat (wynik), jakim jest dzieło, nie został osiągnięty wskutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W świetle reguł dotyczących rozkładu ciężaru dowodu w art. 471 k.c. zamawiający powinien wykazać, że określony rezultat nie został osiągnięty, natomiast na przyjmującym zamówienie spoczywa ciężar dowodu, że nastąpiło to wskutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności, jeżeli chce uwolnić się od odpowiedzialności kontraktowej (K. Osajda: Komentarz do art. 627 k.c., sip.legalis.pl). Powyższe ma istotne znaczenie dla oceny stanowisk stron w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z okoliczności stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku wynika, iż przedmiotowa maszyna została zamontowana przez pozwanego w zakładzie powoda w M., lecz nie została „wdrożona” do seryjnej produkcji. Ta ostatnia kwestia była sporna między stronami ponieważ według strony powodowej był to jeden z warunków należytego wykonania umowy, natomiast strona pozwana uważała, że wystarczającym w tym względzie było jedynie jej uruchomienie. W związku z tym należy wskazać, że zaakceptowana przez powoda oferta pozwanego wskazywała na uruchomienie agregatu przez wykonawcę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko pozwanego nie zasługuje na aprobatę. Stoi ono w sprzeczności z istotą umowy o dzieło jako umowie rezultatu, przy czym, jak już o tym była wyżej mowa, rezultat ten powinien odpowiadać potrzebom zamawiającego. Z pewnością potrzeby powoda nie ograniczały się do tylko do zamówienia maszyny za kwotę ponad pół miliona złotych, która według pozwanego miałyby być tylko uruchomiona, natomiast nieistotna w stosunku zobowiązaniowym byłaby kwestia pełnego wykorzystania dla potrzeb działalności gospodarczej. Takie stanowisko pozwanego jest nie do zaakceptowania ponieważ kłóci się ono celem społeczno-gospodarczym stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, który powinien przez nie zrealizowany (art. 354 § 1 k.c.). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, że pozwany, jako wykonawca, nie dochował umownego terminu wykonania dzieła, który został określony na dzień 16 października 2012 r. Termin ten wynika z zaakceptowanej przez powoda oferty pozwanego. W świetle bezspornych okoliczności sprawy przedmiotowa maszyna została umieszczona w zakładzie powoda w M. w marcu 2013 r. Pozwany w trakcie procesu konsekwentnie powoływał się na zmianę w/w terminu wykonania umowy i przytaczał w tym względzie postanowienie pkt. 6.4 jego oferty. Wskazywał także na harmonogram prac, które według niego miały zostać sfinalizowane do końca 2013 r. (korespondencja mailowa - k.140, zeznania B. M. (2) - k.201). Sąd Okręgowy w tym zakresie nie poczynił stanowczych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny przy analizie tego zagadnienia miał na uwadze to, że strona pozwana nie złożyła do akt powyższego harmonogramu, zaś możliwość jednostronnej zmiany terminu wykonania umowy nie dawał jej niczym nieskrępowanego uprawnienia do przesuwania terminu spełnienia jego świadczenia. W związku z tym należało przyjąć, uwzględniając charakter stosunku prawnego, przedmiot świadczenia niepieniężnego oraz profesjonalizm pozwanego oceniany w kontekście art. 355 § 2 k.c., że termin wykonania umowy przez niego zbiegł się z terminem faktycznego umieszczenia maszyny w zakładzie powoda. Zachowanie stron, w szczególności brak stanowczej reakcji powoda na opóźnienie pozwanego i zgoda na umieszczenie maszyny w zakładzie, wskazywało na konkludentną aprobatę spełnienia świadczenia przez wykonawcę po upływie pięciu miesięcy od umówionego wcześniej terminu. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny przyjął, iż pozwany spełnił swoje świadczenie w marcu 2013 r. i termin ten był końcowym terminem realizacji przez niego zobowiązania wynikającego z umowy. W konsekwencji wykonawca zrealizował swoje zobowiązanie w nowym terminie faktycznie uzgodnionym przez strony, zaś powód przyjął jego świadczenie

zezwalając na umieszczenie przedmiotowej maszyny w jego zakładzie. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż przedmiot umowy został wykonany przez pozwanego wadliwie. Wniosek taki wynika z opinii biegłego z zakresu automatyki, robotyki, budowy i eksploatacji maszyn T. S. (1), który w toku procesu złożył pisemną opinię, wielokrotnie uzupełnianą na skutek zastrzeżeń stron, oraz ustne wyjaśnienia do tej opinii. Z konsekwentnej i stanowczej opinii i biegłego wynika, że wprawdzie maszyna została skonstruowana (zaprojektowana) prawidłowo, a nawet uruchomiono ją, natomiast wykonano ją nieprawidłowo ponieważ stwierdzono, że niestabilne mocowania czujników we wszystkich modułach maszyny podczas pracy ulegają minimalnym przesunięciom powodując ich rozkalibrowanie; ponadto stwierdzono niestabilność konstrukcji modułu szyjąco - klejącego z magazynem materiału wsadowego, co wpływa na nieprawidłową pracę tego modułu i występowanie alarmów unieruchamiających maszynę, a także nieprawidłowości w równaniu i dopasowywaniu poszczególnych listew do ramy do siebie; nieprawidłowe działanie modułu frezującego; niedziałanie modułu mocującego przewieszki oraz niekompletność w opisie niektórych elementów w szafach automatyki (k.248). Zdaniem biegłego nieprawidłowości te dyskwalifikują maszynę (k. 1070 odw.), nie powinna ona być użytkowana w procesie produkcji (k.424). Tym niemniej stwierdzone wady są możliwe do usunięcia w okresie od pół roku do roku (k. 1070 odw.). W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem Okręgowym co do mocy dowodowej opinii biegłego T. S. (1). Biegłemu nie sposób odmówić fachowości, rzetelności i bezstronności. Wydana przez niego na potrzeby niniejszej sprawy opinia ma zasadnicze znaczenie dla wszechstronnego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Jest ona kompletna i w pełni zrozumiała. Biegły wielokrotnie uzupełniał swą opinię (także w postępowaniu apelacyjnym), rzeczowo i logicznie odnosił się do zarzutów stron, przy czym nie popadał w sprzeczność konsekwentnie broniąc swoich wniosków. Słusznie więc Sąd Okręgowy skonstatował, że opinia biegłego spełnia wszystkie warunki, w kontekście których w orzecznictwie powinny być oceniane takie dowody (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98- OSNC 2001/4/64). Dlatego Sąd Apelacyjny pominął zawarte w apelacji pozwanego wnioski dowodowe dotyczące opinii biegłego z zakresu technologii drewna oraz instytutu lub zespołu biegłych ponieważ sporządzona opinia biegłego T. S. (1) jest w pełni wiarygodna i wszechstronna, w konsekwencji nie ma już potrzeby dopuszczać dowodu z dodatkowych opinii innych biegłych. Sąd Okręgowy oddalając wcześniejszy wniosek pozwanego w tym względzie nie naruszył art. 286 k.p.c. Podsumowując powyższe Sąd Apelacyjny przyjął, iż w marcu 2013 r. powód przyjął wzajemne świadczenie pozwanego. Świadczenie to okazało się jednak wadliwe co świadczy o tym, że pozwany wykonał swe zobowiązanie w sposób nienależyty. Z okoliczności sprawy wynika, iż do marca 2014 r. pozwany podejmował próby doprowadzenia maszyny do stanu umożliwiającego jej eksploatację w sposób zamierzony przez powoda, które nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. W następstwie tego powód pismem z dnia 16 lipca 2014 r. bezskutecznie wezwał pozwanego do prawidłowego wykonania przedmiotu umowy, co ostatecznie dało impuls do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. W tych okolicznościach należało za Sądem Okręgowym uznać roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 471 k.c. ponieważ pozwany w sposób nienależyty wykonał swe zobowiązanie. Pozwany w trakcie postępowania odpierał przedmiotowe roszczenie wskazując na to, iż powód w procesie uruchamiania maszyny dostarczył tzw. wadliwy materiał wsadowy oraz utrudniał dostęp do maszyny, a po jej umieszczeniu w zakładzie używał, a także dokonywał przeróbek. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji zdaje się wynikać, iż powołane przez pozwanego okoliczności zostały zakwalifikowane jako przyczynienie się zamawiającego do szkody, o której mowa w art. 362 k.c. z uwagi na brak współdziałania powoda w wykonaniu zobowiązania przez pozwanego.

Sąd Okręgowy w odniesieniu do udostępnienia zakładu do usunięcia usterek (a także dostarczenia materiału wsadowego) przekonywująco wskazał na to, że w razie wystąpienia rzeczywistej przeszkody do podjęcia działań naprawczych maszyny pozwany mógł przedsięwziąć stosowne czynności windykacyjne względem powoda, np. wystosować stanowcze wezwanie do podjęcia konkretnych działań lub nieprzeszkadzaniu działaniu wykonawcy. W sprawie nie zostało wykazane aby takie realne czynności pozwanego były podjęte w stosunku do powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego co do pozostałych zarzutów pozwanego zostało trafnie zakwestionowane w apelacji powoda. Z opinii biegłego, na słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, wynika że drewno powoda, nawet posiadające wady stwierdzone podczas oględzin, nie powinno mieć wpływu na sprawność działania maszyny i w konsekwencji maszyna ta powinna poprawnie zszywać ramy. Dopiero większe zniekształcenia mogły mieć taki wpływ (k.392). Decydujące w tej mierze jest uzupełniające stanowisko biegłego, według którego w

razie niestabilności maszyny wadliwość materiału ma znaczenie drugorzędne, ponieważ awarie maszyny w takiej sytuacji występowałyby także przy użyciu prawidłowego materiału (k.424). Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, iż maszyna, w szczególności moduł służący do frezowania, była wielokrotnie użytkowana w zakładzie powoda (k. 196, 389, 460-461, 463 – 464, 468). Biegły w opinii wskazał także na zmiany maszyny dokonane przez pracowników powoda w związku z jej użytkowaniem (k. 335-336). Jednak nie zdiagnozował on w tych działaniach przyczyn nieprawidłowego funkcjonowania maszyny. W konkluzji biegły upatrywał przyczyn wadliwego działania wyłącznie w mocowaniu czujek i końcówek, modułu szyjącego oraz niestabilności modułów (k.423). Na tej podstawie należy więc uznać, iż wskazywane przez pozwanego zachowania powoda nie pozostawały w związku przyczynowym ze szkodą poniesioną wskutek nieprawidłowego działania maszyny. Warunkiem koniecznym uznania zachowania poszkodowanego za podstawę obniżenia odszkodowania jest istnienie normalnego, adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c. między tym zachowaniem a powstaniem lub powiększeniem szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2006 r., I UK 50/06, M.Pr. 2007, nr 2). Zatem brak istnienia takiego związku wyklucza w niniejszej sprawie możliwość przyjęcia przyczynienia się powoda do powiększenia w świetle okoliczności powoływanych przez pozwanego. Odmienne w tym względzie stanowisko Sądu I instancji narusza art. 362 k.c. Jak już o tym była wyżej mowa należało uznać w niniejszej sprawie, że pozwany nienależycie (wadliwie) wykonał przedmiot umowy. Zatem spełniony jest jeden z warunków odpowiedzialności pozwanego za doznaną szkodę na podstawie art. 471 k.c. Gdy chodzi o wysokość należnego powodowi z tego tytułu świadczenia pieniężnego to z uwagi na okoliczności sprawy należy określić ramy czasowe tej odpowiedzialności. Wynika to z faktu, iż strona powodowa reprezentuje pogląd, że odpowiedzialność ta dotyczy stosunkowego rozległego okresu od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia wydania opinii przez biegłą z zakresu księgowości K. K. (k. 783). Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy w tym względzie kierować się wynikającą z art. 354 § 1 k.c. zasadą, zgodnie z którą na poszkodowanym ciąży obowiązek minimalizacji szkody (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNC 1971/5/93 i z dnia 8 września 2004r., IV CK 672/03, Lex nr 146324). Oznacza to, że działanie powoda jako wierzyciela powinno być racjonalne, tj. rozsądne i "ekonomiczne". Brak działania poszkodowanego w kierunku zminimalizowania szkody nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Na pozwanym dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla powoda następstw, ale z zachowaniem rozsądnych proporcji pomiędzy korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 maja 2015 r., I ACa 15/15, Legalis nr 1330105). Sąd Apelacyjny mając na uwadze powyższe stanowisko w niniejszej sprawie doszedł do wniosku, iż należne powodowi od pozwanego odszkodowanie powinno uwzględniać wyłącznie okres, w którym miał on realną możliwość oddziaływania na wykonawcę dzieła w celu doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu odpowiadającego jego potrzebom. Taką możliwość dawały powodowi przepisy o rękojmi, na podstawie których powód mógł podjąć kroki w celu doprowadzenia do definitywnego wyjaśnienia sytuacji prawnej związanej z nienależytym wykonaniem umowy przez w pozwanego (np. przez odstąpienie od umowy). Zgodnie z obowiązującym w chwili zawarcia umowy stron art. 568 § 1 k.c. (mającym z mocy art. 51 ustawy z dnia z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, Dz. U. poz. 827, zastosowanie do umów zawartych przed dniem 25 grudnia 2014 r.) w zw. z art. 638 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku. Zatem powód w okresie roku od chwili wydania mu przedmiotu umowy dysponował instrumentami prawnymi, które z założenia doprowadziłyby do ostatecznego ukształtowania relacji prawnych między stronami. W związku z tym powód nie jest uprawniony domagać się odszkodowania za dłuższy okres ponieważ zostałyby w sposób nieuzasadniony „nagrodzony” za swą bierność w tym względzie. Zachowanie takie stoi więc w sprzeczności ze wskazanym wyżej obowiązkiem minimalizacji szkody przez poszkodowanego i dlatego nie może być zaaprobowane. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż powodowi przysługuje odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy przez pozwanego za okres od marca 2013 r. do marca 2014 r. Nadmienić należy okres ten jest zbieżny ze wskazanym przez biegłego T. S. (1) najdłuższym okresem niezbędnym do usunięcia wad maszyny. Tym bardziej powinien on być uwzględniony przy ustalaniu zakresu czasowego wpływającego na wysokość odszkodowania. Odszkodowanie to ostatecznie zostało ustalone przez Sąd Apelacyjny w wysokości 405.417,02 zł, w miejsce przyjętej przez Sąd Okręgowy kwoty 366.210,20 zł. Obejmuje one przewidywany koszt niewdrożenia do produkcji maszyny przy obsłudze jej przez 2 osoby (zgodnie ze stanowiskiem biegłego T. S. (1) w tym względzie) w okresie 9-ciu miesięcy 2013 r. (kwota 277.507,46 zł) i 3 - ech miesięcy 2014 r. (kwota 127.909,56 zł). Kierowano się w tym względzie prawidłowymi wyliczeniami biegłej K. K. zawartych w pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 13 maja

2017 r. (k. 840) oraz uwzględniono wskazane proporcje czasowe. Sąd Apelacyjny podzielił natomiast stanowisko Sądu I instancji co do niezasadności roszczenia powoda w zakresie kwoty 347.363,30 zł stanowiącej szkodę związaną ze sprzedażą luster po obniżonych cenach (...) Słusznie Sąd ten wskazał, że decyzje o obniżeniu cen sprzedaży na lustra powód podejmował kiedy pozwany nie wykonał należycie swego zobowiązania związanego dostarczeniem niewadliwej maszyny. Zatem powód zawierał umowy odbiorcą luster nie mając faktycznych możliwości obniżenia kosztów produkcji. Działanie powoda należy także ocenić jako sprzeczne z obowiązkiem minimalizacji szkody ponieważ nie uwzględniało ono wszystkich aspektów jego działalności gospodarczej, czyniąc je nieracjonalnym. Sąd Okręgowy oddalając powództwo w tym zakresie nie naruszył art. 471 k.c. Na końcu należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny w celu bezpośredniego i pełnego zapoznania się ze stanowiskiem biegłego T. S. (1) z urzędu dopuścił dowód z ustnych wyjaśnień do jego opinii i jednocześnie przeprowadził dowód z nagrania filmu złożonego pozwanego na okoliczność uruchomienia przedmiotowej maszyny. Jednocześnie Sąd Apelacyjny pominął zawarty w apelacji pozwanego wniosek dowodowy dotyczący konfrontacji świadków B. M. (2) i M. K.. Przytoczona teza dowodowa została przez pozwanego określona zbyt ogólnie ponieważ nie wskazuje na czym sprzeczność zeznań tych świadków polegała, to znaczy jakie konkretne okoliczności zostały przez nich odmiennie zrelacjonowane. Ponadto Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że w apelacji pozwanych nie został zawarty wniosek o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji oddalającego żądanie przeprowadzenia konfrontacji świadków. W orzecnictwie przyjmuje się, że rozpoznanie przez sąd II instancji na podstawie art. 380 k.p.c. tych postanowień sądu I instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, wymaga zgłoszenia wniosku przez stronę skarżącą (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., IV CSK 270/09, Lex nr 677901 czy z dnia 28 października 2009 r., II PZ 17/09, Lex nr 559946). Wniosek taki powinien przy tym zawierać uzasadnienie wskazujące zarówno na wady niezaskarżalnego postanowienia, jak i jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2007 r., II PZ 59/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 47). Braki apelacji pozwanego w powyższym zakresie uzasadniały oddalenie wskazanego wniosku dowodowego. Reasumując, Sąd Apelacyjny uznając apelację powoda za częściowo uzasadnioną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji. W pozostałym zakresie apelacja powoda, a apelacja pozwanego w całości, podlegały, jako niezasadne, oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. nr 1804 ze zm.). Z kolei Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 § 1 zd. 2 k.p.c. uznał za niezasadną weryfikację orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

(...)